

Coraz bliżej wojny?

21 września 2022

Świat zbliżył się do niebezpiecznego punktu, a mocarstwa gotowe są rozpocząć nieobliczalną w skutkach wojnę.

Przeciągający się konflikt na Ukrainie popycha władze rosyjskie do radykalniejszych kroków. Dokonują się zmiany w rosyjskim ustawodawstwie, w tym te dotyczące mobilizacji. Budzi obawy w Stanach Zjednoczonych i Zachodniej Europie pogłębianie się sojuszu w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). Rodzi ich obawy rosnąca globalna pozycja Chin. Świat jaki znamy się zmienia z dnia na dzień. W sporej części świata obserwujemy proces przyśpieszonej ewolucji, w kilku jednak miejscach widzimy zmiany gwałtówne i niebezpieczne. W zglobalizowanym świecie wszystkie one w mniejszym lub większym stopniu oddziałują na Polskę. Więc tym samym są istotne dla naszego narodu.

Siły finansowo-militarne dominujące w tej chwili wiedzą, że przestają stopniowo kontrolować cały glob. By powstrzymać rodzącą się wielobiegunowość i wyhamować rosnącą potęgę krajów Azji podsycają stare konflikty i próbują wyhodować nowe. Po części udaje się sytuację ustabilizować. Dobrym przykładem jest tutaj Kirgistan i Tadżykistan. Podpisały protokół o stabilizacji sytuacji na granicy i ustanowieniu pokoju między państwami. Stało się tak po tym jak Władimir Putin wezwał do deeskalacji konfliktu granicznego. Znacząca jest globalna rola papieża Kościoła rzymskokatolickiego Franciszka, który nieustannie wzywa do pokoju i dialogu.

Siły prowojenne chcą za wszelką cenę sprowokować konflikt zbrojny dotyczący zbuntowanego Tajwanu. Niedawno w tym celu przybyła tam Nancy Pelosi. Prezydent USA Joe Biden w ostatnich dniach oświadczył w wywiadzie dla CBS, że w przypadku ataku Chin na Tajwan wojska USA będą go bronić.

Władze uznawanych przez Moskwę republik Ługańskiej i Donieckiej, a także zajętych terytoriów obwodów zaporoskiego i chersońskiego ogłosiły referenda w sprawie przyłączenia do Rosji. Mają one odbyć się już w tym tygodniu, od 23 do 27 września. Wyniki są dla wszystkich jasne.

Działania wojenne na tych terenach już po referendum, będą wtedy potraktowane jako atak na samą Rosję. Oznaczać będzie to pełnowymiarową wojnę z wszystkimi jej konsekwencjami. Wtedy efekt domina stałby się zupełnie realny. A to oznaczałoby trzecią wojnę światową, czyli zbrojne starcie NATO z Rosją. To z kolei mogłoby spowodować kolejne wojny – Azja Środkowa, Tajwan, Bliski Wschód a być może również Ameryka Środkowa i Afryka.

Miejmy nadzieję, że w tej chwili obserwujemy walkę olbrzymich hipopotamów. Otwierają pyski, ryczą, straszą, podgryzają, kaleczą się – ale nie chcą stoczyć bitwy na śmierć i życie. Bo znają konsekwencje.

Zapewne trwają jakieś zakulisowe rozmowy, ponieważ wczorajsze [orędzie prezydenta Putina przeniesiono na dzisiaj](#). Wraca również ambasador USA do Rosji. Została nią Lynne Tracy. John Sullivan, dotychczasowy ambasador USA w Rosji, opuścił Moskwę 4 września w związku z upłynięciem jego kadencji. Nie spełniły się tym samym zakłęcia tych co opowiadali, że Stany Zjednoczone będą przedłużać sprawy techniczne tak by placówka pozostała pusta.

Dla nas Polaków jako narodu, konflikt globalny ze względu na położenie geopolityczne a również charakter narodowy byłby katastrofalny. To co Polska, może zrobić w dzisiejszych układach, to trzymać się od jak najdalej od konfliktów. Ograniczyć się do sensownej pomocy humanitarnej rzeczywistym ofiarą. Powinniśmy promować jakiś rodzaj nowego „Plan Rapackiego”. Roztropnie byłoby gdyby znaczące osobistości w naszym kraju zapoczątkowały takie rozwiązanie. Nie tyle by wpłynąć na wielkich i możnych tego świata, ale by dotrzeć do

społeczeństwa z inną narracją. W naszym polskim interesie należy działać na rzecz pokoju i utworzenia jak najszerszej strefy bezatomowej. Miejmy w głowach mądre słowa premiera Andrzeja Leppera: „Każda wojna jest niesprawiedliwa, nie ma wojen słuszných i niesłuszných, jest nośnikiem zniszczenia i bezmiaru nieszczęścia, pociąga za sobą niepotrzebne ludzkie ofiary”.

Autorstwo: Łukasz M. Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info